

Z TRADYCJI MNISZEJ

53

SZYMON HIŻYCKI OSB

**KIEROWNICTWO
DUCHOWE WEDŁUG
OJCÓW PUSTYNI**

SZYMON HIŻYCKI OSB

**KIEROWNICTWO
DUCHOWE
WEDŁUG
OJCÓW PUSTYNI**

ANTOLOGIA I KOMENTARZ



TYNIEC
WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

SPIS TREŚCI

WSTĘP. GENIALNA EPOKA?	7
CZY OJCOWIE PUSTYNI W OGÓLE ZNALI KIEROWNICTWO DUCHOWE?.....	11
KIM BYLI OJCOWIE PUSTYNI?.....	15
NASZE PROBLEMY Z LEKTURĄ OJCÓW. ZAMIESZANIE Z POJĘCIAMI	17
Bez magii	18
Niekoniecznie ksiądz	21
Bez zamiatania pod dywan.....	21
Niekończąca się wędrówka	23
CZYTAJĄC DROGOWSKAZY... ZASADNICZE TEMATY PODJĘTE PRZEZ OJCÓW NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH TEKSTÓW	27
Zdobycie Ducha Świętego	27
Kierownictwo przez egzegezę.....	31
Pismo w apoftegmaty. Uwagi o życiu duchowym w formie scholiów biblijnych.....	32
Diakrisis	36
Ewagriusz i osiem rodzajów złych myśli	42
Ewagriusz i jego „Antirrheticus”	52
Odpowiedzialność Ojca.....	55
Wobec tajemnicy Boga i bliźniego	58

Powściągliwość w mówieniu o Bogu	58
Powściągliwość w mówieniu o bliźnim. Miłosierdzie i łagodność	60
Sztuka umierania	65
Śmierć wyćwiczona.....	66
Święta śmierć.....	69
PODSUMOWANIE	71
SKRÓTY	73
BIBLIOGRAFIA	75

WSTĘP

GENIALNA EPOKA?

Więc czy epoka genialna zdarzyła się, czy nie zdarzyła? Trudno odpowiedzieć. I tak, i nie. Bo są rzeczy, które się całkiem, do końca, nie mogą zdarzyć. Są za wielkie, ażeby się zmieścić w zdarzeniu, i za wspaniałe. Próbują one tylko się zdarzyć, próbują gruntu rzeczywistości, czy je uniesie. I wnet się cofają, bojąc się utracić swą integralność w ułomności realizacji¹.

Temat kierownictwa duchowego wydaje się coraz bardziej popularny. Wielu ludzi poszukuje kierownika duchowego, aby dzięki jego pomocy móc umocnić swoją więź z Bogiem. Czasami można odnieść wrażenie, że pretendentów do bycia ojcami jest już zbyt wielu, co musi budzić zrozumiały niesmak i nieufność. Kroczymy więc po wąskiej linii pomiędzy brakiem prawdziwych ojców, a inwazją oszustów w wilczych skórach.

Ojcem czasami zostaje się przypadkowo. Ojcem duchowym swych współbraci – chyba zawsze ku własnemu zdziwieniu.

¹B. SCHULZ, *Sklepy cynamonowe. Sanatorium pod klepsydrą*, Kraków 1973, s. 125 (*Sanatorium*, rozdział *Księga*, V).

Kiedy byłem w klasztorze, nie wiem dlaczego, braciom przyszło do głowy objawiać mi swoje myśli. Właściwie nawet i igumen za radą Starców zlecił mi troskę o pełnienie wobec nich tego zadania – wyznaje nam pełen zakłopotania wielki Doroteusz z Gazy².

Jeśli w Kościele przyjął się zwyczaj, że powołanie, jakiegokolwiek by ono nie było, zostaje ostatecznie potwierdzone cudzymi ustami, to ojcostwo „przyznają” duchowe dzieci; przez nie chce przemawiać Duch Święty i Jego wolę powinniśmy uszanować.

Czy jednak możemy spróbować opisać, choćby w zarysie, jak Ojcowie rozumieli kierownictwo duchowe?

Niniejsza książeczka zawiera w istocie zaledwie małą antologię tekstów opatrzonych krótkim komentarzem przygotowanym na podstawie najstarszych pism monastycznych. Jest podzielona na kilka rozdziałów, w których opierając się na kluczowych tekstach chcemy podjąć się naszkicowania najważniejszych linii ojcostwa duchowego. Ich wybór jest oczywiście subiektywny; ktoś inny w sposób uprawniony dokonałby własnego wyboru. Jednak mamy nadzieję, że i te strony pomogą zajrzeć Czytelnikowi do skarbcza Ojców.

„Genialna epoka” zatem, o której pisał przywołany na początku Bruno Schulz, to dla nas czas Ojców

² DOROTEUSZ Z GAZY, *Nauki* 11,121, [w:] *ŻrMon* 51, s. 190.

Pustyni, ich świat, ich nauka, to wszystko, co nazywamy w języku potocznym ERA bądź właśnie EPOKĄ. Czytając apoftegmaty, podziwiając przenikające te niesamowite teksty harmonię, optymizm, umiłowanie Boga i bliźniego, możemy popaść w zwątpienie, czy mówią one o prawdziwych ludziach. Nie brak w nich jednak i opisów, czasem drastycznych!, ludzkich słabości i upadków. „Genialna epoka” Ojców zdarzyła się zatem i nie; jesteśmy jej spadkobiercami i czytając teksty ją opisujące podejmujemy dziedzictwo, które zostawili nam pierwsi mnisi. Jeśli zatem jesteśmy dzisiaj wdzięczni za coś Ojcom w sposób szczególny, to chyba za to, że pisali o sobie albo o swych mistrzach, dzieląc się z nami bogactwem swych wzlotów i upadków. Dzięki temu wiemy o nich cokolwiek, a analfabeci odeszli w niepamięć.

KIM BYLI OJCOWIE PUSTYNI?

Ojcami Pustyni nazywamy mnichów, którzy mieszkali w Egipcie w IV i V wieku. Przyjęło się za powszechne uważać, że wiadomości o nich czerpiemy z apoftegmatów, jednak należy w tej dziedzinie zachować daleko idącą ostrożność. Teksty zostały zredagowane w Palestynie i to dopiero w połowie piątego wieku; trudno poza tym określić w jaki sposób odnoszą się do tych „prawdziwych” bohaterów pustyni egipskiej, takich jak Pambo, Makary Wielki czy Arseniusz. Jednak dla nas najważniejsza jest nauka w nich zawarta i właśnie na niej będziemy chcieli się skupić.

Literatura dotycząca Ojców jest olbrzymia. W bibliografii można odszukać najważniejsze tytuły. Na zakończenie dodajmy, że mnisi początkowo nie zawsze byli mile widziani przez hierarchę. Ten rodzaj dystansu wobec oficjalnego życia jednak szybko uległ zatarciu.